

Jaki będzie raport komisji J. Millera?

Prace nad tym raportem niepokojąco się przeciągają. Bardzo się obawiam, że ustalenia komisji ministra Millera i raport zostaną upublicznione w przeddzień rozpoczęcia polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Warto przypomnieć, że 1 lipca Polska na pół roku przejmie w Unii przewodnictwo, będziemy organizowali wówczas prace Rady Unii. Jeżeli ten raport ukazałby się krótko przedtem, to niestety obawiam się, że on może zdominować aktywność Polaków i aktywność rządu. Trochę dzisiaj mamy do czynienia z podobną sytuacją u przewodzących UE Węgrów, gdzie mocno dyskutuje się nad zmienianą tam ustawą medialną.

Dlaczego to tak trwa długo? Komisja bada wszystko ponoć dokładnie, powtarza różne eksperymenty. Być może ta dokładność komisji wynika także z odbioru raportu rosyjskiego, wobec którego pojawiło się sporo zastrzeżeń i po prostu - zdaniem wielu osób - pominięto w tym raporcie sporo wątków. Więc komisja wydaje mi się chce przygotować raport całościowy.

Jednakże z różnych częściowych wypowiedzi wynika, że niestety w tym raporcie może się pojawić sporo uwag do funkcjonowania wojska, zwłaszcza do funkcjonowania wojsk lotniczych, w tym także 36. pułku. To nie jest nigdy dla ministra obrony, który odpowiada za cały resort, w tym także za siły powietrzne, wiadomość dobra, więc może być to bardzo gorzki dla nas raport. Okaże się, że tu popełniono jakiś błąd, tam jakiś błąd, tutaj czegoś nie dopilnowano...

Ja zakładam, że po ogłoszeniu raportu osoby, które tam będą wymienione, także z resortów, co do których będą uwagi, oddadzą się błyskawicznie do dyspozycji premiera, a ten podejmie stosowne decyzje.

Janusz Zemke
13 kwietnia 2011 r.